

DOROTA GIZICKA

DZIECI W POLSCE A SKUTKI MIGRACJI ZAROBKOWYCH RODZICÓW

Migracja zarobkowa nie jest w Polsce zjawiskiem nowym. Polacy migrują z różnych przyczyn od pokoleń. Funkcjonowaniem rodziny migracyjnej zaczęli zajmować się badacze społeczni, media, różne instytucje oraz organizacje społeczne. Wynika to z faktu, iż dostrzeżono negatywne skutki migracji zarobkowych rodziców.

Dzieci funkcjonujące w rodzinach migracyjnych, które zaczęto określać mianem „eurosieroty”, stały się obiektem zainteresowania mediów. Trzeba jednakże podkreślić, iż media ukazywały jedynie wycinek całego zjawiska. Zwracały uwagę na skrajne, patologiczne przypadki zaniedbywania, a czasem nawet opuszczenia dzieci przez rodziców. Nie każda rodzina migracyjna nosi znamiona poważnych dysfunkcji, ale z pewnością w każdej rodzinie migracyjnej zakłócona jest prawidłowa struktura i funkcjonowanie. Wpływa na to wiele czynników, takich jak jakość relacji rodzinnych, motywy migracji, długość migracji czy wiek dziecka, które pozostaje w kraju. Niezależnie od tego, jak funkcjonuje rodzina migracyjna, można wyróżnić pozytywne i negatywne skutki migracji zarobkowej dla dzieci. Różnorodność zjawiska przejawia się tym, iż mnogość korelacji czynników negatywnych i pozytywnych, jak i dominacja jednych nad drugimi ukazuje całą gamę możliwości funkcjonowania dzieci w rodzinach migracyjnych.

Poważne utrudnienie w próbie rozpoznania zjawiska rodzin migracyjnych wynika z niemożności określenia rozmiaru ich występowania, zwłaszcza jeśli zawężymy obszar do migracji zarobkowych. Przeróżne organizacje, zarówno

o charakterze rządowym, jak i pozarządowym, podejmowały próbę „policzenia eurosierot”. Nie jest to jednak, z różnych względów, zadanie łatwe. Mierzalne są tylko niektóre płaszczyzny zjawiska. Jedną z inicjatyw było liczenie dzieci funkcjonujących w rodzinach migracyjnych poprzez szkoły. Niemniej takie podejście pomija dzieci poniżej 6 roku życia. Nawet jeżeli „pod lupę” zostaną wzięte również przedszkola, to pozostają dzieci poniżej trzeciego roku życia a także te, które nie korzystają z opieki przedszkolnej. Dostępne są dane dotyczące liczby dzieci, które znalazły się w placówkach opiekuńczych z powodu wyjazdu zarobkowego rodziców. To jednak są przypadki skrajne i nie stanowią one całości zjawiska. Można zatem określać skalę tego zjawiska jedynie w sposób przybliżony; i takie próby podejmuje się.

W 2009 r. Fundacja Prawo Europejskie oszacowała, iż w 110 tysiącach polskich rodzin dzieci wychowują się przynajmniej bez jednego rodzica, który przebywa na migracji zarobkowej¹. Problemem zainteresowało się również Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej i Ministerstwo Edukacji Narodowej, które zleciło oszacowanie problemu poprzez kuratoria, a co za tym idzie – poprzez placówki edukacyjne. Niemniej, choć dostępne są cząstkowe raporty z poszczególnych województw, trudno uzyskać jednolite dane dla całego kraju. Wartościowe dane dotyczące funkcjonowania dzieci w rodzinach migracyjnych i rozmiaru zjawiska dostarczone zostały w ramach projektu zleconego przez Biuro Rzecznika Praw Dziecka. Projekt ten został zrealizowany przez Wyższą Szkołę Pedagogiki Resocjalizacyjnej w Warszawie – Pedagogium. Przeprowadzając badania na uczniach szkół (pominięte zostały dzieci poniżej 6 roku życia), oszacowano udział dzieci z rodzin rozłączonych w całej populacji uczniów, który wynosi około 27%. Ten odsetek dotyczy dzieci doświadczających jakichkolwiek wyjazdów rodziców za granicę, także wyjazdów krótkotrwałych, w sezonach. Po wyeliminowaniu wyjazdów krótkookresowych, nieprzekraczających dwóch miesięcy, odsetek dzieci w rodzinach migracyjnych w odniesieniu do całej populacji uczniów spada do 14,8%². Jak zauważa B. Walczak: „Formalnie rzecz biorąc, o sieroctwie możemy mówić wtedy, kiedy dziecko jest przekazane pod opiekę rodziny zastępczej lub placówki opiekuńczo-wychowawczej. Jak podaje Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, liczba umieszczeń dzieci w pieczy zastępczej z powodu wyjazdu

¹ S. K o z a k, *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowych dla dzieci i ich rodzin*, Warszawa 2010, s. 116.

² B. W a l c z a k, *Społeczne, edukacyjne i wychowawcze konsekwencje migracji rodziców i opiekunów prawnych uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych*, s. 14-15 – dokument elektroniczny: http://www.brpd.gov.pl/eurosieroctwo/raport_eurmigracje.pdf

rodziców w 2007 roku wyniosła 1299, z czego 1014 zostało przekazanych rodzinom zastępczym, pozostałe 285 placówkom. Wynika z tego, że prasowe doniesienia o grubo ponad stu tysiącach «euro-sierot» są ogromną przesadą. Z drugiej strony, jeśli autorzy takich szacunków mają na myśli wszystkie dzieci z rodzin migracyjnych, liczby te są bardzo (bo mniej więcej dziesięciokrotnie) niedoszacowane”³.

Pomimo trudności w oszacowaniu i dookreśleniu, czym są rodziny migracyjne, niepodważalnym faktem jest jednak wzrost liczby dzieci żyjących w tego typu rodzinach. Niezbyt fortunne jest określanie ich eurosierotami, choćby ze względu na różnorodność tego typu rodzin, ale z pewnością są to rodziny czasowo niepełne. Jest to specyficzna kategoria rodzin, jako że są one formalnie pełne, ale w swej strukturze i funkcjach odzwierciedlają rodziny niepełne. Choć istnieje wiele zawodów, które wymagają dłuższej bądź krótszej nieobecności w domu, to jednak rodziny migracyjne są charakterystyczne również z tego względu, iż często „wyjazd w celach zarobkowych jest uznawany za najszybszy i najbardziej dostępny sposób rozwiązywania problemów finansowych rodziny”⁴.

Podjęcie decyzji o migracji zarobkowej może wynikać z różnych przesłanek. Ogólnie można wskazać motywy o charakterze pozytywnym i negatywnym. Motywy pozytywne wynikają przede wszystkim z troski o byt rodziny, o zaspokojenie potrzeb materialnych dzieci i współmałżonka. Negatywnym czynnikiem popychającym do wyjazdu, oprócz oczywistych motywów finansowych, jest chęć ucieczki przed problemami, kłopotami rodzinnymi czy przed obowiązkami codziennego życia w rodzinie. W zależności od tego, jakie motywacje są dominujące, różnorakie mogą być konsekwencje migracji dla rodziny. Skutki migracji odbijające się na pozostałych członkach rodziny, zwłaszcza na dzieciach, zależą od wielu czynników, m.in. od kondycji rodziny, od czasu trwania migracji, od wieku dziecka/dzieci, a także od tego, kto jest osobą migrującą, a kto sprawuje opiekę nad dziećmi.

Niezależnie jednak od tych czynników można wskazać konsekwencje, jakie mogą ponosić dzieci funkcjonujące w rodzinach migracyjnych. Obraz medialny migracji zarobkowej – o czym wspomniano – jest jednoznacznie negatywny. Określenie „eurosierota” jest stygmatyzujące i ma zdecydowanie pejoratywny wydźwięk. Media nie ukazują pozytywnych skutków migracji, dlate-

³ B. W a l c z a k, *Migracje rodzicielskie. Szkoła wobec mobilności zawodowej rodziców i opiekunów*, „Zeszyty Metodyczne” 2008, nr 8, s. 9.

⁴ E. K o z d r o w i c z, *Psychopedagogiczne skutki rozłąki migracyjnej. Szkoła wobec mobilności zawodowej rodziców i opiekunów*, „Zeszyty Metodyczne” 2008, nr 8, s. 21.

go zasadne jest pytanie, jakie faktycznie są konsekwencje wyjazdów zarobkowych rodziców w odniesieniu do ich dzieci.

Wielu autorów podejmujących tematykę rodzin migracyjnych wskazuje, pomimo negatywnego obrazu medialnego dzieci z rodzin migracyjnych, zarówno na pozytywne, jak i negatywne konsekwencje migracji zarobkowych. Choć łatwiej wykazać, nawet w sposób intuicyjny, negatywne skutki migracji, to z pewnością nie można demonizować rodzin migracyjnych jako takich. Możliwość poznania „ciemnej” strony migracji może być pomocna w przedstawieniu ewentualnych płaszczyzn pomocy.

Oprócz podziału konsekwencji migracji zarobkowych rodziców na pozytywne i negatywne, można również dokonać podziału uwzględniając sferę życia, do jakiej się odnoszą. Posługując się tym kryterium, można wyróżnić konsekwencje społeczne, edukacyjne i wychowawcze⁵, a także rodzinne oraz prawne⁶.

Wydaje się, iż najlepszą perspektywą ukazania skutków migracji zarobkowych rodziców jest odniesienie się do poszczególnych płaszczyzn życia dzieci. W każdej z nich dostrzec można zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki migracji. Warto spojrzeć na rodzinę migracyjną nie z perspektywy patologii, ale określonego typu rodziny, który choć z pewnością funkcjonuje inaczej, nie musi być całkowicie dysfunkcyjny.

Pewnym truizmem jest stwierdzenie, iż dla prawidłowego rozwoju dziecko potrzebuje dwojga rodziców. Istnieje jednak wiele sytuacji, w których stała obecność, zarówno mamy jak i taty, nie jest możliwa. W takim wypadku zaburzona zostaje struktura rodziny i jej funkcjonowanie. Podstawową negatywną konsekwencją rodzinną migracji zarobkowych jest czasowa niekompletność, choć formalnie nadal to rodzina pełna. „Dziecku dla prawidłowego rozwoju potrzebne są nie tylko odpowiednie warunki materialne, ale przede wszystkim czynna, życzliwa obecność obojga rodziców. Każde z nich wnosi bowiem do procesu wychowawczego właściwe sobie elementy”⁷. W sytuacji migracji jeden z rodziców, zazwyczaj ojciec, zostaje wyłączony z życia rodzinnego. W niektórych przypadkach obydwój rodzice są „poza rodziną”

⁵ W a l c z a k, *Społeczne, edukacyjne i wychowawcze konsekwencje migracji rodziców i opiekunów prawnych uczniów*, s. 14-15.

⁶ A. Z i e l i ń s k a, *Pedagogiczno-prawne aspekty opieki nad dzieckiem w sytuacji wyjazdu rodziców do pracy za granicę*, „Pedagogika Społeczna” 2008, nr 3.

⁷ K. J u s z c z a k, *Wpływ emigracji zarobkowej na wychowanie w rodzinie*, w: *Edukacyjne zagrożenia i wyzwania młodego pokolenia*, red. D. Rondalska, A. Zduniak, Poznań 2009, s. 97.

albo w sposób stały, albo naprzemiennie. Nieobecność jednego z rodziców powoduje konieczność reorganizacji życia rodzinnego i przejęcia obowiązków przez współmałżonka lub dzieci. Z jednej strony może to prowadzić do zbyt- niego obciążenia dzieci, jednak z drugiej może to skutkować wzrostem samo- dzielności i odpowiedzialności. Wiele zależy od wieku dziecka i od czasu rozłąki. Młodsze dzieci silniej odczuwają rozłąkę, czują się opuszczone i tęsknią. Rzadko mają umiejętności racjonalizowania zaistniałej sytuacji.

Dzieci w wieku przedszkolnym przede wszystkim tęsknią, a więzi z nie- obecnym rodzicem trudno utrzymać w inny sposób niż obecność przy dziec- ku. „Pozostawienie dziecka pod opieką jednego z rodziców odciska często trwałe ślad na psychice dziecka, jak np. lęk przed opuszczeniem, a także poczucie żalu, krzywdy, przygnębienie, smutek, skłonność do płaczu. Może pojawić się poczucie winy”⁸. Niestabilność, w oczach dziecka, wywołana jest również okresowymi powrotami rodziców. Następuje wtedy proces ponowne- go przyzwyczajania się do siebie, ale obecność rodzica migrującego jest naz- naczona obawą o jego ponowny wyjazd. Dzieci w wieku przedszkolnym potrafią okazywać swoją rozpacz w sposób bardzo namacalny. Czasem może to doprowadzić nawet do zaburzeń psychosomatycznych.

Oczywiście, pozytywną stroną migracji, w większości przypadków, jest zaspokojenie potrzeb materialnych, jednakże w percepcji tak małych dzieci nie ma to znaczenia. Ich świat zbudowany jest na dwóch najważniejszych osobach – mamie i tacie. Kiedy zabraknie jednego z nich, świat się wali.

Dzieci w wieku szkolnym nabywają umiejętności racjonalizowania świata. Oznacza to, że nawet sytuacje trudne, z którymi sobie nie radzą, zaczynają werbalizować w ten sposób, aby wszystko układało się poprawnie. Obecność obydwójga rodziców dla dzieci szkolnych jest nadal bardzo istotna. Potrze- bują one wsparcia i autorytetu, który często „wyjeżdża razem z tatą”. Ważne jest, że „rodzice, czyli matka i ojciec, są wzorem osobowym dla swoich dzieci. W psychologii wychowawczej mówi się o uzupełnianiu roli matki i roli ojca. Ogólnie: matka to serce, ojciec to autorytet”⁹. Poza oczekiwaniem dziecka względem rodziców, istotne jest także poczucie bezpieczeństwa w ro- dzinie. Ważne jest, w jakim stopniu rodzic pozostający w domu potrafi, przy- najmniej w pewnym zakresie, zrekompenzować nieobecność drugiego rodzica.

⁸ J. M ł y ń s k i, W. S z e w c z y k, *Migracje zarobkowe Polaków. Badania i refleksje*, Tarnów 2010, s. 74.

⁹ Tamże, s. 75.

Nie chodzi tutaj oczywiście o aspekt materialny, ale psychiczny. Poczucie bezpieczeństwa zmniejsza żal i smutek dziecka.

Pozytywnym aspektem wyjazdu jest tutaj płaszczyzna materialna, która pozwala dziecku na zaspokojenie nie tylko jego podstawowych potrzeb, ale także indywidualnych potrzeb edukacyjnych, a także często daje możliwość dostosowania się do grupy rówieśniczej. Należy pamiętać, iż wraz ze wzrostem wieku dziecka, wzrasta znaczenie grup rówieśniczych. Jednakże dla dzieci w szkołach podstawowych nadal najważniejsi są rodzice. Jak piszą J. Młyński i W. Szewczyk, dzieci z klas III, IV i V zapytane o to, dlaczego rodzice nie powinni wyjeżdżać w celach zarobkowych, odpowiadały, że „dzieci potrzebują miłości rodziców a nie obcej osoby; rodzice są najważniejsi w wychowaniu dziecka; rodzice wyjeżdżając, osierocają dzieci; dzieci nie mogą pozostawać bez opieki dorosłych; dzieciom grozi poważne niebezpieczeństwo; dzieci mogą zacząć wagarować; dzieci mogą uciec z domu lub zrobić sobie krzywdę; dzieci tęsknią, czują się odrzucone, zaniedbane itp.”¹⁰ Jak widać, dzieci, również te, które nie doświadczały migracji zarobkowej rodziców, są świadome konsekwencji nieobecności rodzica bądź rodziców. J. Młyński i W. Szewczyk dodają również, iż „przykrym zjawiskiem jest i to, że rodzice nie zdają sobie sprawy z tego, jak wielka zachodzi dewaluacja wartości wtedy, kiedy rodzic nie bierze udziału w wychowaniu dziecka”¹¹. Można odnieść wrażenie, że wielu rodziców zdaje sobie sprawę z negatywnych konsekwencji swoich wyjazdów, ale uznają je za mniejsze zło albo za cenę, jaką muszą ponieść za godne życie.

Okres szkoły gimnazjalnej, a później szkoły średniej to szczególny czas w życiu młodych ludzi. Potrzebują oni wiele wsparcia, zrozumienia i akceptacji przy jednoczesnym manifestowaniu swojej odrębności. Choć często manifestują niechęć do rodziców, bardzo ich potrzebują. Jednocześnie coraz większego znaczenia nabiera dla nich materialny aspekt życia. Potrzeba zaistnienia w grupie rówieśniczej staje się coraz silniejsza.

Z badań Wioletty Danilewicz przeprowadzonych wśród uczniów szkół średnich wynika, że „im starsze są dzieci, tym częściej zgromadzone fundusze przeznaczone są na zabezpieczenie im przyszłości. Rodzice kupują im mieszkania, kształcą, pomagają finansowo. Niektórym uczniom szkół średnich ze środowiska wiejskiego i małych miast rodzice wynajmują mieszkania (stancje)

¹⁰ Tamże, s. 76.

¹¹ Tamże, s. 81.

podczas ich edukacji. Twierdzą, że bez pracy za granicą nie mogliby zapewnić dzieciom takich warunków”¹².

Wiele dzieci w wieku gimnazjalnym i licealnym, które doświadczają migracji rodziców, stara się postrzegać ten aspekt swego życia pozytywnie, przez pryzmat własnych oczekiwań, przede wszystkim materialnych. Nie do końca zdają sobie sprawę (albo ten aspekt zagłuszają w swej świadomości), iż brak jednego bądź obojga rodziców może przynieść negatywne konsekwencje w ich teraźniejszym życiu a także w przyszłości. Obok ocen zarówno pozytywnych, jak i negatywnych migracji rodziców, często pojawiają się oceny ambiwalentne. Są one charakterystyczne dla wieku dojrzewania, który nacechowany jest dużą chwiejnością i emocjonalnością zachowań. Badania J. Młyńskiego oraz W. Szewczyka ukazują, że wśród starszej młodzieży pojawia się również niepokój o trwałość rodziny¹³. Starsze dzieci szybciej dostrzegają rozpad więzi małżeńskiej u swoich rodziców, a co za tym idzie – rozpad rodziny.

Zdarzają się również przypadki, kiedy wyjazd zarobkowy jednego z rodziców stabilizuje życie rodzinne. Staje się tak w sytuacji, kiedy wyjeżdżający rodzic nieprawidłowo realizował swoje funkcje. Jego wyjazd poprawia atmosferę w domu, a dzieci odzyskują poczucie bezpieczeństwa. Starszym dzieciom łatwiej jest zwerbalizować i uświadomić sobie takie odczucia. Migracja zarobkowa w niektórych przypadkach rozwiązuje, przynajmniej czasowo, problemy rodzinne nie tylko te o charakterze materialnym¹⁴.

W kontekście rodzinnym istotnym czynnikiem warunkującym odbiór migracji zarobkowej rodzica/rodziców jest wiek dziecka. W młodszym wieku w odczuciu dzieci jest to przede wszystkim strata. Odczuwają one emocjonalne rozczarowanie, niestabilność a także odtrącenie. Ewentualne „atrakcje” w postaci zabawek, słodyczy czy prezentów nie są w stanie zrekompenzować im braku rodzica, który niby jest, ale go nie ma. Sytuacja ta wydaje się jeszcze bardziej dramatyczna w momencie wyjazdu obydwójga rodziców. Im starsze dziecko, tym większa potrzeba i umiejętność racjonalizowania zaistniałej sytuacji, poprzez dostrzeganie jej pozytywnych stron. I choć każdy, zarówno dziecko jak i dorosły, wie, że pieniądze nie są w stanie zastąpić człowieka, istnieje głęboka potrzeba wytłumaczenia sobie zaistniałej sytuacji.

¹² W. D a n i l e w i c z, *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*, Białystok 2006, s. 165.

¹³ M ł y ń s k i, S z e w c z y k, *Migracje zarobkowe*, s. 92.

¹⁴ D a n i l e w i c z, *Sytuacja życiowa*, s. 164.

Niektórym dzieciom się to udaje i dostrzegają pozytywne strony wyjazdu rodziców, zwłaszcza w perspektywie poprawy sytuacji materialnej. Pytanie, które się nasuwa, to: czy poradzą one sobie w dorosłym, własnym życiu rodzinnym? Czy będą potrafiły zbudować prawidłowe relacje i czy nie będą powielać wzorców swoich rodziców?

Wiek dziecka nie jest jedynym elementem kształtującym odbiór migracji przez dzieci, ale jest bardzo ważny, zwłaszcza jeżeli skutki migracji zarobkowych odnosimy właśnie do dzieci i do ich funkcjonowania w rodzinie.

B. Walczak podejmując badania dotyczące konsekwencji migracji rodziców i opiekunów prawnych uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, wyróżnił konsekwencje społeczne, edukacyjne i wychowawcze¹⁵.

Autor w swoich badaniach podjął tematykę kariery edukacyjnej oraz skłonność do zachowań dewiacyjnych (w aspekcie życia szkolnego) oraz skłonność do zachowań ryzykownych. Prawie we wszystkich aspektach nie udało się uchwycić statystycznie istotnej różnicy pomiędzy dziećmi migrantów zarobkowych a pozostałymi uczniami. Jedyną istotną różnicą jest skłonność starszych uczniów (14-18 lat) do opuszczania zajęć bez usprawiedliwienia. Wyniki są o tyle zaskakujące, iż w powszechnej opinii dzieci migrantów zarobkowych mają kłopoty w nauce, a także stwarzają poważne problemy wychowawcze.

Podsumowując swoje badania autor wskazuje, iż „skłonności do zachowań dewiacyjnych (łamanie dyscypliny szkolnej, udział w bójkach, otrzymanie naganny, udział w kradzieży i ukaranie wyrokiem) nie wykazały istotnego zróżnicowania pomiędzy dziećmi migrantów i pozostałymi uczniami”¹⁶.

Skłonności do zachowań ryzykownych, takich jak: udział w spotkaniach towarzyskich (impresach), używanie nikotyny, alkoholu i narkotyków, również nie są większym udziałem dzieci migrantów. Częściej zdarza im się sięgać po używki, ale nie jest to efektem rozłąki z rodzicami¹⁷. Migracja rodzica/rodziców nie wzmaga skłonności do „rozrywkowego” stylu życia. Badania przeprowadzone przez autora burzą obraz rodzin migracyjnych stworzony przez media. Wskazuje się na liczne kłopoty szkolne dzieci migrantów. Patrząc jednak tylko na rodziny migracyjne, nie jesteśmy w stanie określić, w jakim stopniu to właśnie migracja jest przyczyną zakłóceń. Właśnie z tego powodu wartościowe są badania B. Walczaka, które porównują dzieci migran-

¹⁵ Zob. W a l c z a k, *Społeczne, edukacyjne i wychowawcze konsekwencji migracji rodziców i opiekunów prawnych uczniów*, s. 14-15.

¹⁶ Tamże, s. 34.

¹⁷ Tamże.

tów do dzieci, których rodzice są w kraju. Być może przyczyn zakłóceń trzeba poszukać gdzie indziej. Podobne badania przedstawione przez W. Danilewicz wskazują na nieznacznie gorsze wyniki w nauce dzieci z rodzin migracyjnych. „Różnice te zauważają także nauczyciele pracujący z dziećmi z obu typów rodzin; 60% z wypowiedziących się stwierdziło różnice w wynikach w nauce między dziećmi z obu typów rodzin na niekorzyść (choć niezbyt wyraźną) dzieci z rodzin migracyjnych”¹⁸. Pojawia się jednak pytanie, czy te różnice uwarunkowane są funkcjonowaniem w rodzinie migracyjnej, czy innymi czynnikami. Z pewnością z perspektywy szkoły, nauczyciela i pedagoga nie jest to prosta sprawa, aby zdiagnozować, z czego faktycznie wynikają zaburzenia w funkcjonowaniu edukacyjnym ucznia.

W. Danilewicz opisuje również dzieciństwo w rodzinie migracyjnej z perspektywy dziecka, i określa je jako dzieciństwo z poczuciem zadowolenia bądź niezadowolenia¹⁹. Do czynników wpływających na zadowolenie dzieci autorka zalicza: przyjazną atmosferę rodzinną, pozytywny charakter relacji z rodzicami, która daje poczucie bezpieczeństwa, świadomość bycia kochanym przez rodziców, otoczenie składające się z bliskich osób, dobrą sytuację materialną oraz docenianie wspólnych, rodzinnych sposobów spędzania czasu. Wyodrębnia również czynniki wpływające na niezadowolenie dzieci, takie jak: nieobecność rodziców w codziennym życiu rodziny i dzieci, odczuwane przykre stany emocjonalne, redukcja czasu spędzanego wspólnie z rodzicami oraz rozczarowanie spowodowane długotrwałą nieobecnością rodziców²⁰. Jest to subiektywne odczucie dzieci, jednak niezmiernie istotne. Możemy założyć, iż część dzieci funkcjonuje pozornie prawidłowo na płaszczyźnie edukacyjnej i społecznej, a jednocześnie posiada subiektywne poczucie niezadowolenia. Nie zawsze proste do rozpoznania jest to, jakie odczucia dziecko faktycznie w sobie nosi. Umiejętność dostosowania się do panującej sytuacji nie jest prosta. Uzyskanie subiektywnego poczucia zadowolenia – jeszcze trudniejsze.

Ważną kwestią związaną z migracją zarobkową jest sytuacja prawna dzieci pozostających w kraju. Jest to szczególnie istotne, kiedy migrują obydwój rodzice. Kiedy migruje jeden rodzic, odpowiedzialność za dziecko przejmuje rodzic pozostający w kraju. „Z formalnego punktu widzenia oboje rodzice posiadają władzę rodzicielską, ale wynikające z niej uprawnienia i obowiązki

¹⁸ D a n i l e w i c z, *Sytuacja życiowa*, s. 148.

¹⁹ W. D a n i l e w i c z, *Dzieciństwo w rodzinie migracyjnej*, w: *Dziecko a zagrożenia współczesnego świata*, red. S. Guz, Lublin 2008, s. 187.

²⁰ Tamże, s. 188-190.

w praktyce realizuje tylko jeden z nich. Taka sytuacja może trwać przez dłuższy okres czasu. [...] Jednak taki stan nie rodzi negatywnych skutków w sferze prawnej”²¹. Sprawa jest o wiele trudniejsza, kiedy emigrują jednocześnie obydwoje rodzice. Często nie zdają sobie sprawy, jak bardzo może skomplikować się sytuacja prawna ich dziecka. Mogą wprawdzie zwrócić się do sądu o ustanowienie opieki dla dziecka na czas ich nieobecności, ale zazwyczaj tego nie czynią. „W kraju nie ma nikogo, kto byłby odpowiedzialny za dziecko, nikogo, kto mógłby reprezentować je przed organami państwa i przy czynnościach prawnych, i decydować o ważnych dla małoletniego sprawach”²².

Problemy z prawną sytuacją dziecka pojawiają w aspekcie edukacji dziecka, opieki medycznej, pomocy psychologiczno-pedagogicznej, a także w przypadku niedostosowania społecznego dziecka²³. Niestety, świadomość konieczności pozostawienia dziecka z osobą, która będzie spełniała swoją opiekę nad nim także formalnie, w świetle prawa przychodzi zazwyczaj za późno. Media niejednokrotnie ukazywały nam przypadki, kiedy to w sytuacji konieczności podjęcia istotnej decyzji medycznej nie było osoby, która mogłaby to zrobić. Sytuacja staje się równie nieprzyjemna, kiedy dziecko ma „kłopoty z prawem”. Choć nieobecność rodziców nie blokuje postępowania sądowego, to ich brak może stawiać młodego człowieka w niekorzystnej sytuacji.

Jak słusznie zauważa A. Zielińska: „Przegląd przepisów różnych aktów prawnych dotyczących pomocy medycznej, edukacji, a nawet postępowania w sprawach nieletnich prowadzi do wniosku, że dłuższe wyjazdy rodziców za granicę rodzą szereg niekorzystnych sytuacji dla wychowania, zagrażają dobru małoletnich. Problemy nasilają się, jeśli nie została uregulowana sytuacja prawna w zakresie opieki nad dzieckiem i w kraju nie ma osoby formalnie za nie odpowiedzialnej. Nieobecność rodziców sprawujących władzę rodzicielską wiąże się bowiem z trudnościami w korzystaniu przez dziecko z wielu praw, które mogą być realizowane tylko za pośrednictwem rodziców, utrudnieniami w udzielaniu dziecku skutecznej pomocy pedagogicznej i psychologicznej i elastycznemu reagowaniu na problemy edukacyjne. Także pomoc medyczna, w wielu przypadkach, uzależniona jest od interwencji sądu opiekuńczego”²⁴.

Dzieci, które pozostają w kraju w sytuacji, gdy ich rodzic bądź rodzice migrują w celach zarobkowych, funkcjonują w bardzo zróżnicowanych środo-

²¹ Zi e l i ń s k a, *Pedagogiczno-prawne aspekty*, s. 90.

²² Tamże, s. 92.

²³ Tamże, s. 95.

²⁴ Tamże, s. 102.

wiskach tak rodzinnych, jak i społecznych. Nie jest sprawą prostą opisanie zjawiska rodzin migracyjnych. Poczynając od trudności w określeniu skali zjawiska, poprzez różnorodne konsekwencje społeczne, rodzinne, edukacyjne czy wychowawcze, a kończąc na sytuacji prawnej dzieci migrantów. Niemniej jednak nie należy demonizować sytuacji dzieci funkcjonujących w rodzinach migracyjnych. W niektórych sytuacjach jest to jedyne wyjście z trudnej sytuacji. Nie można jednak bagatelizować negatywnych konsekwencji, jakie migracja zarobkowa rodziców odciska na dzieciach. A niewątpliwie negatywne skutki następują, choć z pewnością z różnym natężeniem. Istotą działania samych rodzin, organizacji i instytucji wspierających rodziny, powinno być niwelowanie, w jakim stopniu to możliwe, negatywnych skutków migracji. Słuszne jest także uświadamianie rodziców migrujących o negatywnych skutkach ich decyzji, gdyż w wielu przypadkach nie chodzi o zaspokojenie podstawowych potrzeb, ale o rozbudzone ambicje konsumpcyjne, często kosztem własnej rodziny, a zwłaszcza dzieci.

CHILDREN IN POLAND
AND THE EFFECTS OF THEIR PARENTS' JOB MIGRATION

S u m m a r y

Job migration is not a new phenomenon in Poland, nevertheless it is a fact that it has increased in recent years. It concerns both young people, who have barely started their adult life, and also those whose family situation is stable. In the latter case the family is often destabilised as a result of migration, its structure and functions change. Any changes here particularly affect children. Contrary to the information from the media, however, it should be stressed that not every family in migration is dysfunctional or even pathological. This phenomenon is complex and it shows that children in families that migrate are affected by both positive and negative effects of their parents' job migration. They depend on many factors, such as the motivation for migration, children's age, whether the family relations are proper, the duration of migration, and which of the parents migrates. It is essential to indicate both the positive and negative effects of migration, especially in relation to children. They take place on various levels of such as: family educational, rearing, social, and legal. Showing the dark aspects of migration should help the families themselves and the institutions that participate in the family life (e.g. the school, the Church) in lessening the negative results of migration for children.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: migracja zarobkowa, rodzina, dzieci.

Key words: job migration, family, children.